Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 117 **Katowice, poniedziałek 22-go maja 1933 r.** **Rok 32**

Sowiety i Hitler

Zwycięstwo Hitlera nie było dla Rosji niespodzianką. Teoretycy rewolucji światowej oddawna już utrzymywali, że przyjście jego do władzy jest koniecznością, a to w myśl starej zasady, że w świecie kapitalistycznym muszą powstać tylko dwa fronty biegunowo przeciwne. Każdy naród, opanowany przez kapitalistyczne formy rządzenia, musi się, według teorji komunistycznej, podzielić na dwie części, jasno zdające sobie sprawę ze swojej przynależności klasowej.

Nad tym podziałem pracowali już oddawna komuniści niemieccy pod auspicjami kominternu. Przywódcy komunizmu niemieckiego wiedzieli doskonale, że nie może być mowy o zwycięskiej rewolucji w Niemczech tak długo, jak długo istnieć będzie socjal-demokracja, a zwłaszcza jak długo wywierać będzie ona zdecydowany wpływ na politykę związków zawodowych.

Dlatego też komuniści niemieccy popierali wszystkie prawie ataki hitlerowców na socjaldemokratyczne rządy pruskie, dlatego też nie pragnęli stworzenia wspólnego frontu antyhitlerowskiego. Według kominternu właśnie narodowy socjalizm miał się stać tym taranem, który, po zniszczeniu partyj mieszczańskich i socjalnej demokracji, przygotuje grunt do zwycięskiej rewolucji komunistycznej. Nie należy zaś zapominać, że te obliczenia teoretyków rewolucji opierają się na całkiem poważnych przesłankach. Przedewszystkiem zaś sama taktyka narodowego socjalizmu jest rewolucyjna. Opanowując masy rewolucjonizuje je jednocześnie, podsuwa im żądania nietylko socjalne, ale i socjalistyczne.

Rozwój wypadków w Niemczech miał być według tej teorji następujący: narodowy socjalizm zniszczy drobnomieszczańską burżuazję i socjalną demokrację, nie zdoła jednak uporać się z trudnościami natury gospodarczej. I wtedy przyjdzie czas na wzmożenie akcji komunistycznej. Hitleryzm zdyskredytowany, socjalizm zniszczony — zwycięstwo rewolucji komunistycznej zapewnione.

Teorja ta ma w samej Rosji zarówno zwolenników, jak i przeciwników. Zwolennicy wskazują na dotychczasowe wyniki, na rozbicie prawicy mieszczańskiej, opanowanie związków zawodowych i zupełne prawie zniszczenie socjal-demokracji. Powołują się przytem na ogromną armję bezrobotnych, liczącą prawie 6 miljonów ludzi, na brak konkretnego programu gospodarczego Hitlera, na wielkie trudności wewnętrzne i zewnętrzne, z jakiemi walczyć musi narodowy socjalizm. Wszystko to winno doprowadzić do zdyskredytowania Hitlera w masach. Hitler nie zdoła zatrudnić 6-miljonowej armji, i armja ta prędzej czy później zasili szeregi komunizmu. Pod jego sztandary przejdą również niedobitki socjal-demokracji i związków zawodowych. Zwycięstwo zaś będzie tem łatwiejsze, że narodowy socjalizm nie będzie już mógł wysunąć żadnych haseł atrakcyjnych, bo będzie w defenzywie.

Przeciwnicy oceniają sceptycznie wogóle wszelkie możliwości komunizmu pozarosyjskiego. Nie brak jest komunistów rosyjskich, którzy wogóle przestali wierzyć w zwycięstwo rewolucji światowej. Rozbicie największej partji komunistycznej poza Rosją sowiecką, jaką niewątpliwie była komunistyczna partja niemiecka, zdaje się potwierdzać ten pesymizm.

W każdymbądź razie opinja teoretyków, wróżąca ostateczne zwycięstwo idei komunistycznej w Niemczech, przeważa obecnie w Rosji. Posiada ona również ogromne znaczenie propagandowe na wewnątrz. Robotnik rosyjski, pod wpływem wiadomości, napływających z Niemiec, łatwiej poddaje się zarządzeniom swoich rządów dyktatorskich, uważając je za niezbędną konieczność.

Imponujący przegląd szeregów młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża.

Częstochowa. W sobotę i niedzielę w Częstochowie odbył się regionalny zlot młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża z 4 województw: **kieleckiego, łódzkiego, śląskiego i krakowskiego.** Na zlot przybyło **około 15 tys. młodzieży** i naczelne władze Pol. Czerw. Krzyża w osobach prezesa kom. gł. **Henryka Potockiego,** przewodniczącego kom. głównej kół młodzieży P. C. K. **sen. Wielowieyskiego**, nacz. dyr. P. C. K. **dr. Zaklińskiego** oraz prezesów i dyrektorów poszczególnych okręgów. Rozległy plac Jasnogórski przedstawiał obraz zwartego morza głów ludzkich, podczas uroczystego nabożeństwa, które odprawił przed Szczytem przeor Jasnej Góry O. Pius Przeździecki. Następnie dokonano poświęcenia sztandarów kilkudziesięciu kół lokalnych. Podniosłe kazanie okolicznościowe wygłosił O. Marjan Paszkiewicz, przypominając wielkie historyczne tradycje Jasnej Góry, gdzie wielcy wodzowie narodu polskiego przed każdą walną kampanją o losy narodu i państwa zanosili do Boga modły o zwycięstwo. Podobnie młodzież Czerwonego Krzyża, wchodząc w szranki czynnej służby dla dobra Ojczyzny, tutaj czerpie siły moralne. Po nabożeństwie odbyła się defilada na placu magistrackim. Pochód młodzieży ze sztandarami i orkiestrami trwał przeszło godzinę. W godzinach popołudniowych na boisku 27 p. p. odbyły się pokazy ratownicze przeciwgazowe i ogólne oraz popisy tańców, gimnastyki rytmicznej i gier sportowych. Szczególnie entuzjastyczne przywitanie przypadło w udziale grupie młodzieży śląskiej w ubraniach górniczych, która urządziła demonstracyjny pokaz pracy w szybach węglowych. Pierwszą nagrodę za najlepsze ćwiczenia przeciwgazowe otrzymała drużyna z Radomska, dwie następne drużyny z Kielc. Odczytana została depesza gratulacyjna od Międzynarodowej Ligi Czerwonego Krzyża z Paryża. Przy dźwiękach hymnu narodowego uchwalone zostały depesze hołdownicze dla P. Prezydenta R. P. i Ministra Spraw Wojskowych Marszałka Piłsudskiego. O godz. 17.30 nastąpiło rozwiązanie zlotu.

Rząd pruski usunął ostatni polski zarząd gminny.

Gdańsk. Na zarządzenie rządu pruskiego został złożony z urzędu polski sołtys Wielkiej Dąbrówki w powiecie międzyrzeckim (Meseritz). Razem z sołtysem usunięto z zarządu gminy dwuch polskich ławników. Zarządzenie jest umotywowane tem, że polski sołtys i polscy ławnicy nie dają gwarancji lojalnego wykonywania zarządzeń rządu. Na miejsce usuniętych Polaków wyznaczono Niemców. Wielka Dąbrówka jest czysto polską wioską, ostatnią na pograniczu, która zachowała jeszcze po ostatnich represjach polski zarząd gminy.

Senat gdański zabiera się do tłumienia prasowych trąb hitlerowskich.

Gdańsk. Senat zawiesił wczoraj na okres 4-ch tygodni największe pismo tutejsze „Danziger Neueste Nachrichten". Zawieszenie nastąpiło na skutek wydrukowania przez pismo odezwy czołowego kandydata narodowo-socjalistycznego dra Rauschinga, przewodniczącego Landsbundu gdańskiego do ludności wiejskiej. Odezwa ta w ostrej formie krytykowała senat i jego prezydenta Ziehma za stanowisko wobec narodowych socjalistów w związku z zajęciem przez nich gmachów i biur wolnych związków zawodowych oraz wogóle za stosunek do hitlerowców.

Gdańsk. Zawieszenie na miesiąc „Danziger Neueste Nachrichten" jest sensacją dnia. Organ hitlerowców „Der Danziger Vorposten" wypuścił wczoraj wydanie nadzwyczajne, w którem w dalszym ciągu atakuje senat, twierdząc, że przez to zarządzenie dąży on do sprowokowania narodowych socjalistów, ci jednak zachowają spokój i dyscyplinę, gdyż wierzą w swe zwycięstwo w wyborach. Zawieszone zostało również pismo urzędnik. „Danziger Beamter Ztg." Senat zastanawia się nad sprawą zawieszenia „Danziger Vorposten", który od poniedziałku ma ukazywać się jako organ codzienny.

Nieszczęście prześladuje naszych lotników w locie alpejskim.

Wiedeń. „Der Tag" podaje następujące szczegóły onegdajszego wypadku kpt. Bajana: Startując w Baltant pod Treibach, lotnik nie osiągnął odpowiedniej szybkości, zapewne z powodu rozmiękłego terenu i uderzył z całą siłą o drzewo. Aparat został zupełnie strzaskany a zbiornik z benzyną pękł. Benzyna wyciekła i nastąpił wybuch wskutek zapalenia się benzyny o rozgrzane walce. **Lotnikom udało się wyskoczyć z płonącego samolotu i nie odnieśli oni żadnego okaleczenia.**

Wiedeń. Biorący udział w locie alpejskim kpt. Dudziński zmuszony był wczoraj lądować przymusowo w Styryji w miejscowości Voitsberg. Lądowanie nastąpiło z powodu uderzenia o tyczkę. Bliższych szczegółów brak, wiadomo jedynie, że uszkodzone zostało skrzydło aparatu. Z Grazu do Voitsberg przy byli mechanicy którzy naprawiają aparat polski i sądzą, że kpt. Dudziński będzie mógł wkrótce ruszyć w dalszą drogę.

Wiedeń. Po naprawie aparatu w Voitsberg kpt. Dudziński zamierzał wystartować w dalszą drogę do Aspern, jednak przy starcie uległ uszkodzeniu silnik samolotu i strzaskane zostało podwozie. **Kpt. Dudziński jest lekko ranny w głowę.** Postanowił on zdemontować aparat i odesłać go do Grazu.

Kpt. Skarżyński odwiedzi rodaków w Kurytybie.

Rio de Janeiro. Kpt. Skarżyński pierwsze dni pobytu w Rio de Janeiro poświęcił na składanie oficjalnych wizyt i brał udział w szeregu przyjęć wydanych na jego cześć W ciągu trzech następnych dni badał swój aparat. Na początku przyszłego tygodnia lotnik złoży wizytę prezydentowi państwa a wkońcu tygodnia uda się na kilka dni do Kurytyby, skąd pojedzie do Buenos-Aires.

Martyrologja Polaków pod knutem pruskim.

Niebywały terror, w jakim żyją obecnie Polacy w Niemczech, najlepiej charakteryzuje fakt, że policja pruska bez żadnego powodu całkowicie uniemożliwia odbywanie nietylko większych zjazdów i zebrań, jak to miało miejsce ze zjazdem śpiewaków na Śląsku Opolskim, ale nawet urządzanie zwykłych zabaw.

Jak się dowiadujemy, ludność Wielkiej Dąbrówki na Pograniczu zaprosiła przed kilkunastu dniami orkiestrę polską z Zakrzewa, siedziby prezesa Związku Polaków, ks. dra Domańskiego, pragnąc urządzić koncert oraz zabawę. Zaledwie orkiestra polska wyjechała z Wielkiej Dąbrówki, komisarz pruski z Kosieczyna oświadczył, że nie może dać zezwolenia na urządzenie zabawy, rzekomo z tego powodu, że ma się odbyć pochód przez wieś, oraz stanowczo zakazał odbycia ćwiczeń orkiestry. Na zdecydowana interwencję ze strony ludności polskiej zgodził się wprawdzie na odbycie koncertu, **ale bezprawnie zakazał urządzenia zabawy.**

Podobnie zakazano urządzenia zabawy Polskiego Klubu Sportowego w Zakrzewie a interwencja ludności polskiej w landraturze w Złotowie pozostała bez skutku.

Warto przy tej okazji przypomnieć, że w Polsce Niemcy nie tylko urządzają zabawy i uroczystości bez pytania się władz o pozwolenie, ale nawet urządzają pochody z orkiestrami i sztandarami.

Księża w służbie polityki wynaradawiającej.

O niesłychanych warunkach, w jakich znajdują się Polacy w Niemczech, najlepiej świadczy fakt, że w walce z polskością zmobilizowane zostały nietylko wszystkie czynniki urzędowe i społeczne, **ale nawet księża. Ci ostatni są właściwie szczególnymi progagatorami niemieckości i zaciętymi germanizatorami ludności polskiej. Sami często będąc pochodzenia polskiego, jako renegaci ze szczególną zaciętością prowadzą akcję germanizacyjną, wykorzystując głęboką religijność ludności polskiej.**

Germanizacja ta prowadzona jest od momentu, w którym dziecko przystępuje do pierwszej Komunji św. Mimo, że kościół poleca prowadzenie nauki przygotowawczej w języku ojczystym, **Księża stale szykanują dzieci polskie, albo odmawiając przyjęcia ich na naukę w języku polskim, albo tak je traktując podczas nauki, że rodzice muszą z niej zrezygnować.** Przykładem szykan jest fakt, jaki miał miejsce w Sierakowie na Śląsku, **gdzie do dzieci, przygotowywanych po polsku do Komunji św., miejscowy ksiądz wygłaszał kazanie w języku niemieckim.**

Fakt ten najlepiej wskazuje, że Polacy katolicy na Śląsku Opolskim nie mają należytej opieki duchowej.

Zakończenie X. Tygodnia L. O. P. P.

Katowice. Jubileuszowy tydzień lotniczy w Polsce cechował niezwykle bogaty program. Nie było dnia w ubiegłym tygodniu, w którymby nie przypominano społeczeństwu w tej czy innej formie konieczności opieki i popierania lotnictwa.

Dzień wczorajszy był ostatnim i równocześnie kulminacyjnym pod względem imprez lotniczych.

Tysiączne rzesze widzów pośpieszyły na lotnisko katowickie, gdzie na budynku administracyjnym portu lotniczego generał Zając odsłonił pamiątkową tablicę ku uczczeniu pobytu Prezydenta Rzplitej oraz ku utrwaleniu pamięci śp. Żwirki i Wigury. Akt odsłonięcia tablicy urozmaicony został odegraniem hymnu narodowego, przemówieniem p. generała Zająca oraz występem chóralnym pod dyr. p. Stoińskiego.

Nastąpiły dalej zawody w koszykówce, boksie, biegach i t. p., a wreszcie niecierpliwie oczekiwane loty naszych znakomitych lotników. Akrobatyczne i karkołomne ich popisy ścinały formalnie krew w żyłach i wywoływały okrzyki podziwu u śledzących ich wyczyny z zapartym tchem tłumów. Po lądowaniu dzielnych rycerzy podniebnych publiczność zgotowała im serdeczną owację.

Wyścigi motocyklowe zakończyły wczorajszy dzień. Przez cały czas uroczystości dopisywała piękna pogoda, dzięki której program mógł być przeprowadzony bez zmian i ku pełnemu zadowoleniu publiczności, która opuszczała lotnisko podniesiona na duchu i w przekonaniu, że na naszej flocie powietrznej śmiało możemy polegać.

Tajemnicze spotkanie Mussoliniego z Goeringem

Berlin. Donoszą z Rzymu, że minister Goering przyjęty został w piątek wieczorem na konferencji przez premjera Mussoliniego. Wizyta Goeringa ma na celu nawiązanie z szefem rządu włoskiego kontaktu w decydujących sprawach polityki światowej.

Paryż. Rzymski korespondent „Le Temps", donosząc o przyjeździe min. Goeringa do Rzymu, podkreśla wielką dyskrecję, zachowaną zarówno przez Berlin jak i Rzym do chwili przyjazdu niemieckiego męża stanu i wyraża przypuszczenie, iż ostatnie oświadczenie kanclerza Hitlera, szczególnie dotyczące rozbrojenia, będą tematem wymiany poglądów pomiędzy Mussolinim a Goeringiem.

Nie mogą żyć bez przeciwpolskich demonstracyj.

Berlin. Na dzień 27 maja organizowana jest w Poczdamie wielka manifestacja na rzecz niemieckiego wschodu. Analogiczne demonstracje urządzone być mają w przyszłości na obszarze całej Rzeszy. Celem ich ma być zamanifestowanie łączności pomiędzy Niemcami rewolucji narodowej a obszarami wschodniemi, jako „krajem o rozstrzygającem znaczeniu dla losów Niemiec". W uroczystościach poczdamskich wezmą udział delegacje ze wszystkich okręgów wschodnich w strojach narodowych, oraz oddziały szturmowe, sztafety ochronne, Stahlhelm i liczne organizacje młodzieży. Defiladę organizacyj odbierze nadprezydent prowincji brandenburskiej Kube, który również proklamuje powstanie zjednoczonych organizacyj wschodnich niemieckich p. n. „Związek niemieckiego wschodu". W skład tego wejdzie m. in. niemiecki Ostbund, Ostmarkenverein, Zw. Ślązaków, organizacje wschodnio-pruskie i inne.

* * *

Zapowiedź wspomnianej demonstracji jest wymowną ilustracją do „szczerości" ostatniej „pokojowej" mowy Hitlera.

Jeżeli chodzi o skargi żydowskie, to Liga umie się pośpieszyć.

Genewa. Z kół sekretarjatu Ligi Narodów dowiadujemy się, że petycje, które wpłynęły w sprawie ustawodawstwa antyżydowskiego w Niemczech i które wykazują, że stosowanie do Górnego Śląska niemieckiego ustawodawstwa stanowi pogwałcenie konwencji górnośląskiej, zostały uznane za nagłe. Jak wiadomo, petycje, którym klauzula nagłości nie jest przyznana, przesyłane są najpierw odpowiedniemu rządowi dla sformułowania uwag, na co przeznacza się dwa miesiące, w razie zaś uznania nagłości, termin ten odpada i petycje wchodzą pod obrady natychmiast. W rezultacie petycja zgłoszona przez pewnego obywatela niemieckiego z niemieckiego Górnego Śląska na podstawie artykułu 147, zezwalającego zwracać się bezpośrednio do Rady Ligi, będzie wpisana na porządek dzienny sesji Rady, rozpoczynającej się w poniedziałek. Inne petycje, zgłoszone przez organizacje żydowskie z poza Górnego Śląska winny być według procedury rozpatrzone najpierw przez komitet trzech, można jednak przewidywać, że wobec tego, iż sprawa i tak będzie już sformułowana na porządku dziennym Rady, komitet ograniczy się do dołączenia tych petycyj do wymienionej petycji z niemieckiego Górnego Śląska.

Do kogo uśmiechnęło się szczęście?

(Tabela nieurzędowa.)

Warszawa. W trzecim dniu ciągnienia 1-ej klasy 27-ej loterji państwowej padły główne wygrane na następujące numery:

5.000 zł. na Nr. 30725.

2.000 zł. na Nr. Nr. 66965 143259

1.000 zł. na nr-y: 64402 111388 112002 1308626

500 zł. na nr-y: 38846 49505 60821 97832 105511.

Po 400 zł. na nr-y: 2138 4317 4338 27046 35516 44147 49477 52801 61824 80042 80404 98030 101587 114094 141295.

Po 200 zł. na nr-y: 13295 30660 41201 99412 105043 115997 148545 152308.

Po 150 zł. na Nr. Nr.: 2464 8460 9679 10642 16685 16948 20251 24458 27021 29763 41765 44593 47276 48528 49611 52256 54714 64840 66550 72075 122490 125978 126929 131907 131667 131975 136173 139630 150638.

Japończycy u bram Pekinu.

Pekin. Sytuacja pod Pekinem staje się coraz groźniejsza. Zaniepokojenie w mieście wzrasta z godziny na godzinę. Awangardy japońskie zbliżają się ku miastu z dwóch stron. Władze chińskie przygotowane są na wszelkie ewentualności.

Nie powiodło się.

Katowice. Dnia 19 bm. przytrzymano w Katowicach pod zarzutem dokonania kradzieży kieszonkowej znanego zawodowego złodzieja kieszonkowego i mieszkaniowego Franciszka Maciejewskiego, kilkakrotnie karanego za różne kradzieże. Osadzono go w aresztach policyjnych do przeprowadzenia dalszych dochodzeń.

Ostatnia kronika.

Uderzony korbą, runął w otchłań szybu.

Wczoraj wieczorem miał miejsce tragiczny wypadek w jednej z odkrywek węglowych w Siemianowicach. Bezrobotny Stefan Mosiężny, stojąc na powierzchni szybiku, uderzony został korbą wyciągową i wpadł do szybiku głębokości 20 metrów. Ofiarę wypadku odwieziono w stanie ciężkim do szpitala spółki brackiej. (K)

Uduszeni gazem w dzikim szybiku.

W dniu 20 bm. zdarzył się w Łaziskach Średnich nieszczęśliwy wypadek w tamtejszych „dzikich szybach". Dwu bezrobotnych **Bernard Stefek i Mańka spuścili się do jednego z szybów.** Spory czas upłynął a górnicy nie wracali. Zaniepokojony brat pierwszego zjechał za nimi. **Na głębokości kilku metrów zaczął dawać sygnały, ażeby go wyciągnięto. Omdlałego wyciągnięto na powierzchnię ziemi.** Jak się okazuje — w szybie były gazy. Zaalarmowano natychmiast kolumny ratownicze kopalni „Waleska", które wydobyły nieszczęsnych. **Pomimo natychmiastowej pomocy miejscowego lekarza, nie zdołano uratować życia ofiar, gdyż Stefek nie dawał już żadnych oznak życia a Mańka dawał tylko lekk. oznaki. Mańka przewieziony do szpitala, zmarł w dniu wczorajszym.** Powodem wypadku były prawdopodobnie gazy, wydobywające się z wnętrza szybiku. Stefek osierocił żonę i dwoje dzieci.

Żyd na służbie Hitlera.

Onegdaj w kawiarni „Otto" w Katowicach policja zaaresztowała niejakiego Teodora Gotthelfa, rodem z Król. Huty, zam. w Bytomiu, Hubertusstrasse 11, doktora praw, żyda, który zajmował się handlem domokrążnym bez patentu oraz... propagowaniem hitleryzmu. Przy zaaresztowanym znaleziono 3 broszury z życiorysem Hitlera oraz swastyką.

Gotthelfa oddano do dyspozycji Dyrekcji Policji.

Tragiczny wypadek rębacza.

Na kopalni „Litandra" w Nowym Bytomiu zdarzył się w sobotę ciężki wypadek. Na skutek oberwania się kamieni rębacz Franciszek Reguła doznał złamania obu rąk i kręgosłupa. W stanie beznadziejnym odwieziono go do szpitala spółki brackiej. Dochodzenie prowadzi delegat Okr. Urzędu Górniczego w Król. Hucie. (S)

Śmierć przemytnika w nurtach Olzy.

Z rzeki Olzy, w miejscowości pomiędzy Uchylskiem a Kopytowem, wyłowiono zwłoki mężczyzny, w których rozpoznano zawodowego przemytnika eteru Maks. Folwarskiego, zam. w Gorzycach pow. Rybnik. Na plecach miał on przymocowaną butlę z eterem, przemyconym z Niemiec. W toku dochodzeń ustalono, iż denat w czasie pościgu szajki przemytników, jakie miało miejsce w dniu 18 bm. rano o godz. 2.15 przez funkcjonarjuszów straży gran., z obawy przed przytrzymaniem skoczył do rzeki i tam zginął. Zwłoki zabezpieczono nad brzegiem rzeki do dyspozycji władz sądowych. (r)

Spłonęła stodoła.

Skrbeńsko. Dnia 16. bm. wieczorem około godz. 20 wybuchł pożar w stodole Jergesa w Skrbeńsku i zniszczył ją doszczętnie wraz z większym zapasem słomy i siana, maszynami rolniczemi — czem wyrządził szkodę na około 5000 złotych. (r)

Wódka wpędziła go do aresztu.

Dnia 20 odbyła się w starostwie tarnogórskiem rozprawa karno-administracyjna przeciwko Edmundowi Walizce z Wrotnej, oskarżonemu o wznoszenie antypaństwowych okrzyków. Oskarżony tłumaczył się tem, że będąc w stanie nietrzeźwym nie zdawał sobie sprawy ze swego wybryku. W wyniku rozprawy Walizka skazany został na 5 dni aresztu. (T)

Stopień wagonu roztrzaskał głowę dziewczynce.

Olszyna. Dnia 18 bm. popołudniu o godz. 18 5-letnia Łucja Bejówna, córka funkcjonarjusza kolejowego Alojzego Deja zam. w Olszynie, idąc wzdłuż toru kolejowego w Olszynie stopniem przejeżdżającego pociągu uderzona została w głowę z tyłu tak, że doznała pęknięcia czaszki i śmierć nastąpiła na miejscu. (l)

Kronika bieżąca

Poniedziałek 22 maja

Św. Julji, panny i męczenniczki, † 250. **ŚŚ. Kastusa i Emiljusza,** męcz., † 250 **Św. Faustyna,** męcz. **Krzyżowe dni.** Słow.: **Wisława bł.**

Jutro, wtorek, 23 maja: Św. Andrzeja Boboli, T. J.

*

Z historji śląskiej.

22 maja. 1855. Umarł ks. Karol Dronke. Urodził się **w Sławięcicach** 12 października 1766 r., na kapłana wyświęcony 19 grudnia 1789 roku, od 15 list. 1811 był proboszczem **w Toszku** i tam umarł jako emerytowany dziekan, inspektor szkolny, jubilat i senjor diecezji. Kapłanem był 66 lat. Przeżył 88 lat 7 miesięcy i 11 dni. — **1927. W Katowicach** odbył się zjazd delegowanych młodzieży męskiej, śląskiego związku młodzieży polskiej.

W roku: 1766. Bractwa górnicze już istniały na Górnym Śląsku. — **1766.** Dobra **Bogucice - Katowice,** znajdujące się w rękach Józefa hrabiego z Mieroszowic Mieroszewskiego, właściciela dóbr majorackich **na Mysłowicach,** odziedziczyła Józefa Schwelengreber, z domu Mieroszewskich. — **1767.** W powiecie lublinieckim było 885 gospodarstw, w roku 1817 już tylko 461. Własności dworskie powiększały się kosztem ludności polskiej. — **1768.** Umarł hrabia Emanuel Węgierski, właściciel **państwa rybnickiego.** Administrację w charakterze opiekuna prowadził hrabia Józef Węgierski **z Pilchowic.** — **1769.** Biskup Filip Gotard Szaffgocz wydał polecenie do proboszczów Polaków, aby w przeciągu jednego roku nauczyli się po niemiecku, o ile chcą pozostać na swych stanowiskach. — **1769. Państwo proszkowskie** przeszło testamentem do księcia Karola Maksymiljana Dietrichstein, poczem zostało sprzedane przez syna jego w roku 1770 królowi Fryderykowi II. — **1769.** Chłopi górnośląscy nie otrzymywali zezwolenia na zawarcie małżeństwa, dopóki nie wykazali się znajomością języka niemieckiego. — **1770.** Proces przeciwko **obywatelom rybnickim,** którzy nie chcieli dawać podatków hr. Emanuelowi Węgierskiemu, wypadł w większej części dla nich niekorzystnie. — **1770.** Mieszkańcy wsi **Bogunic** dawali klasztorowi Panien Dominikanek **w Raciborzu** 42 talary czynszu, folwark zaś przynosił 320 tal. dochodu. Do klasztoru należało 720 ha lasu.

— **Zaległości podatkowe.** W myśl okólnika minist. skarbu, izby skarbowe upoważnione są w celu usunięcia z ksiąg nieściągalnych zaległości podatkowych, do umarzania we własnym zakresie zaległości w państwowych podatkach w granicach następujących: 1) w podatku przemysłowym do 10.000 zł. dla poszczególnych płatników, 2) w podatku dochodowym do 5000 zł., 3) w podatku majątkowym do 10.000 zł., 4)w podatku od kapitałów i rent do 1.000 zł., 5) w podatku gruntowym do 1.500 zł., 6) w podatku od nieruchomości do 1000 zł. i 7) w podatku od lokali do 500 zł. dla poszczególnych płatników. Sumy te obejmują wyłącznie należności na rzecz skarbu państwa, niezależnie zatem od sum powyższych, izby skarbowe uprawnione są do umarzania także przypadających od nich dodatków państwowych i samorządowych na przyjętej w ustawodawstwie skarbowem zasadzie, że dodatki dzielą los należności głównej. Dotyczy to zaległości w podatkach państwowych, pochodzących z okresu do 31 grudnia 1931 r. włącznie. Nadto urzędy skarbowe upoważnione są do umarzania we własnym zakresie zaległości w podatkach przemysłowym i dochodowym, pobieranych podług działu I ustawy, pochodzących z okresu do 31 grudnia 1931 r. włącznie do wysokości 100 zł. w każdym z tych podatków dla poszczególnych płatników. Urzędy skarbowe upoważniane są do zezwalania płatnikom na ratalną spłatę wszelkich zaległości w podatkach bezpośrednich i kryzysowych dodatkach państwowych do tych podatków, za okres, nie przekraczający 30 miesięcy do kwoty 2.000 zł. w ciągu roku budżetowego, nie licząc dodatków samorządowych, 10 proc. nadzwyczajnego dodatku, kar za zwłokę i kosztów egzekucyjnych.

Z życia kół N. Ch. Z. P.

Kłodnica. W dniu 14 bm. odbyło się w Kłodnicy zebranie miesięczne członków miejscowego koła N. Ch. Z. P. Zagaił i przewodniczył zebraniu p. Emil Kwaśny, poddając pod głosowanie rezolucję, potępiającą sojusze partyj opozycyjnych z Volksbundem. Po jednomyślnem jej przyjęciu przez zebranych, przewodniczący wygłosił referat pt. „Opozycja i jej krecia robota“, wskazując na haniebne stanowisko posłów opozycyjnych, bojkotujących Zgromadzenie Narodowe. Zebrani potępiwszy warcholskie postępowanie tych posłów, wysłali telegram hołdowniczy do Prezydenta Mościckiego. Po załatwieniu spraw organizacyjnych i przyjęciu nowych członków, przystąpiono do wolnych głosów, w których zabierali głos: p. Burszno, Knappik, Misiewicz, Mieszczanin i Wycisk.

*

Roździeń - Szopienice. W dniu 7. b. m. odbyło się w Roździeniu walne zebranie miejscowego koła N. Ch. Z. P. Zagaił wiceprezes koła p. Wrzeszcz, witając przybyłych gości. Przewodniczącym zebrania jednomyślnie wybrano p. prezesa Długiewicza, gen. sekr. N. Ch. Z. P., na ławników powołano p. Marję Klimkową i p. Łowieckiego. Po złożeniu sprawozdania przez prezesa, sekretarza i skarbnika, dłuższe przemówienie wygłosił p. pułk. Ficowski, prezes okręg. N. Ch. Z. P. Na wniosek komisji rewizyjnej zebrani jednogłośnie udzielili ustępującemu zarządowi absolutorjum i wybrali nowy zarząd, w następującym składzie: Teofil Wrzeszcz — prezes, Stanisław Kurek — wiceprezes, Stan. Jędrzejek — sekretarz, Tomasz Moj — skarbnik, Marja Klimkowa, Albina Balasowa, Władysław Łonicki, Rudolf Kuc — ławnicy. Po dokonaniu wyborów p. prof. Czyzik wygłosił interesujący referat na temat położenia polityczno - gospodarczego, wskazując na robotę partyj opozycyjnych, które przez demagogiczne występowanie utrudniają pracę rządowi. Przechodząc do stosunków na Śląsku, mocno potępił łączenie się opozycji z niemieckim Volksbundem, poczem zebrani uchwalili odpowiednią rezolucję. Po wyczerpaniu porządku obrad, p. prezes Wrzeszcz zamknął zebranie wzniesieniem okrzyku na cześć Rzeczypospolitej, pana Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego, który zebrani trzykrotnie powtórzyli.

Województwo śląskie.

* **Propagator „ratownictwa ludności“ musi siebie najpierw ratować.** Niejaki **Stępień** (jeden z trzech braci Stępieniów, głośnych z afery stemplowej), zam. przy ul. Teatralnej 8 w Katowicach sprzedaje sam lub przez agentów broszurę p. t. „Ratownictwo ludności cywilnej“, i korzystając z trwania „Tygodnia Lotniczego“, podszywa się pod protektora LOPP. — Broszurka ta posiada szereg błędów rzeczowych i kosztuje aż 1 złoty. Oszust grasował już w Krynicy i na terenie Woj. Krakowskiego, gdzie go poszukuje policja.

Śl. Kom. Woj. LOPP. ostrzega przed kupowaniem tej broszury i prosi, by sprzedawców jej, w razie gdyby się pod szywali pod LOPP., oddać w ręce policji.

* **Zarobki deputatników w rolnictwie uregulowane.** Komisja pojednawczo-rozjemcza zajmowała się w ubiegłym tygodniu zarobkami robotników rolnych — które nie zostały jeszcze uregulowane z tego powodu, że pracodawcy nie okazywali najmniejszego zrozumienia dla deputatników, którym nawet obcięli samowolnie zarobki o 12 groszy na godzinę. Układy, jakie się toczyły w tej sprawie, nie dały pomyślnego wyniku i dopiero teraz komisja pojednawczo-rozjemcza wydała wyrok, według którego każdy deputatnik powinien przepracować w miesiącu 95½ godziny na swój deputat, określony w umowie najmu. O ile przepracuje więcej godzin, natenczas należy mu się za każdą godzinę 45 groszy. Nie wiadomo jeszcze, co uczynią pracodawcy.

* **Na zlot sokoli do Lwowa.** Przypomina się zarządom gniazd i okręgów, że termin zgłoszeń na zlot do Lwowa upływa dla gniazd 25 maja, dla okręgów 28 maja br. Zgłoszenie zawodników do zawodów związkowych 28 maja br. Opłaty wynoszą: dla ćwiczących zł. 18, dla niećwiczących — przejazd i karta zlotowa zł. 21. W dniu 21 maja br. na boisku „Pogoni“ odbędą się dzielnicowe zawody w grach sportowych, sztafetach a to: 4 × 100, 4 × 400 i olimpijskiej dla sokołów, zaś 4 × 75 dla sokolic — oraz zawody na przyrządach. Zawody te odbędą się celem wyeliminowania najlepszych zespołów do zawodów związkowych we Lwowie.

* **O dokładne adresy przy podaniach do Izby Rolniczej.** Coraz częściej zdarza się, że wpływają pisma do Izby Rolniczej bez podania należytego i całkowitego adresu nadawcy na samym wniosku. Fakt ten uniemożliwia załatwienie spraw, względnie opóźnia je znacznie, gdyż trzeba długich i żmudnych dochodzeń. Wobec tego Śląska Izba Rolnicza zwraca uwagę wszystkim zainteresowanym na konieczn. podania przy każdorazowem piśmie dokładnego czytelnego adresu jak: imię, nazwisko, miejscowość, ulica, nr. domu, powiat. Izba Rolnicza zaznacza, że nie odpowiada za szkody, powstające na skutek braku adresu lub adresu niedokładnego.

Sieroty.

Powieść z niedawnych czasów.

49) (Ciąg dalszy.)

— O bardzo wielką łaskę — odpowiedział Rękawik. — Wiecie, że nie mamy dzieci. Umyśliliśmy sobie przeto z żoną, przyjąć jakie dziecko za swoje.

— Piękny zamiar!

— A dalej powiedzieliśmy tak: Makowa straciła przez nas syna, więc nagródźmy jej, o ile to możliwe, tę stratę w ten sposób, iż córk jej Jadwigę przyjmiemy do siebie na zawsze i własną córką ją uczynimy.

— Co mówicie?

— Wy zaś, Makowa, przeprowadzicie się z córką do naszego domu i do śmierci w nim pozostaniecie. Nie potrzeba przeto, ażebyście się z Jadwisią rozłączali. Owszem, wszystko pozostanie tak, jak dotąd było, tylko że Jadwisia będzie odtąd miała dwie matki, rodzoną i przybraną a ja zastąpię jej ojca. Czy się zgadzacie na to?

Makowa odpowiedziała:

— Nie wiem, co powiedzieć, bo ani mi się wierzyć nie chce temu, com dopiero usłyszała. Byłoby to wielkiem szczęściem dla Jadwisi a ja mogłabym spokojnie umrzeć, wiedząc, iż dziecię moje ma zapewniony los.

— Nie mówcie o śmierci — rzekła na to Rękawikowa — lecz raczej miejcie nadzieję w sercu, iż Bóg was długo zachowa przy życiu.

Makowa westchnęła.

— Poddaję się zupełnie woli Bożej.

Po chwili zaś dodała:

— Tymczasem Bóg wam zapłać za to, co dla nas uczynić zamierzacie. Poradzę się ks. Proboszcza i podług jego rady postąpię.

Oboje Rękawikowie pożegnawszy się czule z Makową, opuszczali klasztor z lżejszem i ukontentowanem sercem.

16.

Rodzina Lisa.

Pewnej niedzieli Franek odwiedził Lisa w jego mieszkaniu Pan obermontem przyjął go bardzo uprzejmie, nie tak, jak ucznia, lecz prawie jak przyjaciela. Pokazał mu całe mieszkanie ładnie urządzone.

— Żona i córka wyszły do miasta — rzekł przytem — ale zapewnie niedługo powróca. My tymczasem możemy sobie pogawędzić.

Usiedli obaj przy stole. Lis zapalił fajkę i rozmawiali najprzód o sprawach fabryki, a potem o maszynach, do których, jak Lis wiedział, Franek lgnął wielce.

— Teraz gdy już poznałeś dobrze nasze maszyny tkackie — mówił Lis — może przypomnisz sobie, jak wyglądała i jak była zbudowana maszyna twojego ojca nieboszczyka.

— Ciągle o tem myślę — odpowiedział Franek — i próbuję. Zacząłem nawet składać model nowej maszyny, lecz nie wiem, czy zdołam tego dzieła dokonać. Zdaje mi się, że za mało umiem.

— Tego nie mów. Wszakże największych wynalazków dokonywali robotnicy. Uczonym zbywa najczęściej na praktycznem doświadczeniu.

Przypomnij sobie tylko różnych wynalazców. Dajmy na to taki Borsig, który założył Borsigwerk. Toć to nie był uczony, lecz syn cieśli z Wrocławia. Do szkół nie chodził, ale miał pociąg do maszyn i doskonały rozum. Gdy się w 24 roku życia do pewnej fabryki żelaza dostał, tyle okazał zdolności, że niebawem zaczęli go sobie fabrykanci wydzierać. Ale on postawił się na własne nogi, założył najprzód małą lejarnię, później kuźnię i z tych małych początków stał się wielkim fabrykantem i miljonowym panem.

Oto masz przykład dla siebie. Nietylko wielcy uczeni potrafią coś zrobić, ale i ludzie jak my. Dlatego nie trać nadziei, lecz myśl a myśl.

— Może mi Pan Bóg dopomoże — rzekł na to Franek.

Lis uśmiechnął się na to, ale nic nie powiedział, tylko poszedł do szafki i wydobywszy z niej książkę, przewracał jej karty przez chwilę, widocznie czegoś szukając, a potem tak się odezwał:

— Wyszukałem w tej książce życiorys innego wynalazcy, który właśnie w naszym przemyśle tkackim wielkich rzeczy dokonał. Słyszałeś kiedy co o Francuzie Jacquarcie?

— Nie.

— To przeczytaj.

Tu podał mu książkę.

— Przecie tyle zrozumiesz, bo książka jest niemiecka. Czytaj.

Franek zaczął czytać:

„Jacquard zawdzięczał życie biednym wyrobnikom, zamieszkałym w Lyonie; ojciec jego był tkaczem, matka zajmowała się układaniem deseni. Zbyt biedni, aby synowi dać wyższe wykształcenie, poprzestali jedynie na udzieleniu mu początków nauki czytania i pisania. Gdy nadszedł czas wyboru rzemiosła, oddano go do introligatora. Stary jakiś rachmistrz, który dopomagał Jacquardowi w utrzymywaniu ksiąg, udzielił synowi kilku lekcyj i tym sposobem otworzył młodemu chłopcu nowe widoki na przyszłość. Chłopak wiele okazywał zdolności do matematyki, a spostrzeżenia jego trafne, do tyle zdziwiły starego rachmistrza, iż poradził ojcu Jacquardowi, aby wybrał dla syna odpowiedniejszy jego usposobieniu zawód. Oddano go więc do nożownika, ale ten tak źle się z chłopakiem obchodził, że po niedługim czasie odebrano mu chłopca i oddano go do gisera czyli czcionkarza na naukę.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

*** Biuro sekretarjatu oddz. młodzieży Związku Powstańców Śląskich.** Zarząd główny Związku Powstańców Śl. donosi niniejszem, że biuro sekretarjatu oddziałów młodzieży Związku Powstańców Śląskich jest czynne codziennie w czasie od 11 do 16 w lokalu zarządu głównego przy ul. Plebiscytowej 1, IV, pokój 22.

*** Rozszerzenie wodociągu na Śląsku.** W ubiegłym tygodniu zakłady wodociągowe na Śląsku wznowiły dalsze prace około nowej sieci wodociągowej, która dostarczać będzie wody z Maczek dla G. Śląska. W tym tygodniu rozpocznie się budowa sieci w Bogucicach, w Król. Hucie i Dębie. Rurociąg wodociągowy będzie posiadał długości około 17,5 km. Prace zostaną ukończone z końcem lipca. Wykończenie wodociągu na G. Śląsku kosztować będzie około 1.200.000 zł. Znaczna liczba bezrobotnych znajdzie przy tych pracach zatrudnienie.

Z Katowickiego

Zjazd towarzystw pań domu.

Katowice. Sekcja Gospodarstwa Domowego przy Śl. Kole Organizacji Pracy w Katowicach urządza w dniach 25 i 26 maja w czwartek — Wniebowstąpienie — i piątek) ogólnopolski zjazd towarzystw pań domu z okazji Targów Katowickich. Program zjazdu, który się rozpoczyna nabożeństwem w kościele garnizonowym (w czwartek o godz. 9.40) obejmuje w pierwszym dniu **obrady** w auli Śl. Zakładów Naukowych Technicznych przy ul. Krasińskiego od godziny 11.15, wspólny **obiad, zwiedzanie** Targów Katowickich i **raut** w salach Syndykatu Hut Żelaznych przy ul. Lompy. Drugi dzień poświęcony jest **zwiedzaniu** Muzeum Śląskiego, fabryk państwowych w Chorzowie i Huty Królewskiej. Na zakończenie zjazdu odbędzie się **przedstawienie** w teatrze katowickim sztuki: „Przeklęte srebro" Kossak-Szczuckiej. Liczny udział członkiń wraz z mężami oraz gości zaproszonych bardzo pożądany.

Odwołanie rewji mód.

Katowice. Zapowiedziana na wtorek dnia 23 maja w Astorji rewja mód z nieprzewidzianych powodów **odbyć się nie może.**

Założenie oddziału młodzieży powstańczej.

Katowice - Załęże. W Załężu założony został oddział młodzieży powstańczej. W dniu 13 maja odbyło się zebranie konstytucyjne, na którem było dużo młodzieży. Po wygłoszeniu odpowiednich referatów przez członków zarządu miejsc. grupy Zw. Powst. Śl. przystąpiono do wyboru zarządu oddziału, którego prezesem został Franciszek Cholewik. Resztę zarządu stanowią Jan Torc, Jerzy Arndt, Walter Urbanek, Jan Buliński, Teodor Winkler, Maks. Gazela i Paweł Hupacz. Przebieg zebrania był bardzo poważny, tak że można mieć nadzieję, że tutejszy oddział młodzieży stanie się chlubą pod każdym względem w tut. dzielnicy, czego mu życzyć należy z całego serca.

Zebranie organizacyjne oddz. młodzieży powstańczej.

Chorzów. W poniedziałek 22 bm. o godz. 18 w Chorzowie przy ul. Szkolnej w lokalu p. Morcinka odbędzie się zebranie organizacyjne oddziału młodzieży powstańczej, na które zaprasza się wszystkich synów członków Zw. Powstańców Śl. i sympatyków. (k)

Z Król. Huty

Wiec manifestacyjny ku czci P. Prezydenta Mościckiego.

+ Król. Huta. Wiec manifestacyjny odbędzie się we wtorek, 23. maja b. r. w Królews..iej Hucie, w sali Katolickiego Domu Związkowego przy ulicy Wolności o godzinie 19.30. Wszyscy rodacy na wiec! Zarząd N. Ch. Z. P. koło Królewska Huta.

Swój do swego po nieswoje.

Król. Huta. Dnia 17 bm. przedpołudniem przy pomocy podrobionych kluczy włamano się do mieszkania Sandomierskiego Natana przy ul. Wolności 68 w Król. Hucie i skradziono mu złoty zegarek męski, srebrny zegarek damski i 6 złotych pierścionków, z tych jeden z czworokątnym diamentem oraz 400 zł gotówki. W toku dochodzeń przytrzymano pod zarzutem tej kradzieży braci Natana i Chila Zbrewskich, zam. w Król. Hucie przy ul. Szopena 5. Przytrzymanych osadzono w aresztach policyjnych do przeprowadzenia dalszych dochodzeń.

Z Cieszyńskiego.

Powiatowy zjazd N. Ch. Z. P.

Cieszyn. Odbył się tu w sali Domu Narodowego powiatowy zjazd N. Ch. Z. P. Zjazd zagaił poseł dr. Kotas, a przewodniczyli dyr. p. Szuścik i prof. Adamczyk. Sekretarz Pyszko podał w swem sprawozdaniu, iż organizacja obejmuje 23 koła N. Ch. Z. P. i 13 kół Śl. Związku Górali (które, nawiasem mówiąc, nigdy swej przynależności do N. Ch. Z. P. nie zadeklarowały). Referaty polityczno-gospodarcze wygłosili posłowie Witczak, Kapuściński, dr. Kotas i Satara, oraz obecni na zjeździe jako goście posłowie Halfar i Palarczyk. P. poseł Halfar podkreślił z naciskiem **odrębność Związku Śląskich Katolików, który — aczkolwiek szedł do wyborów wspólnie z blokiem prorządowym i zajmuje wobec rządu, przychylne stanowisko, stanowi jednak samodzielną organizację polityczną katolików Śląska Cieszyńskiego.** Charakterystyczne było przemówienie posła Satary, który apelował do żydów, by stali się dobrymi Polakami, a na znak swej przemiany zdjęli chałaty i obcięli sobie pejsy. W skład zarządu powiatowego N. Ch. Z. P. zostali wybrani: prezes poseł dr. Kotas, wiceprezes dyr. Szuścik i wójt Miech z Godziszowa, sekretarz adw. dr. p. Michejda, oraz dyr. Żebrok ze Skoczowa, wójt Broda z Ogrodzonej, poseł Satara i weter. Węglorz. (c)

Zebranie Związku Śl. Katolików.

Pogwizdów. W niedzielę 14 maja odbyło się w naszej wiosce zebranie Zw. Śl. Katolików. Zebranie zagaił przewodniczący oddziału Związku p. Budziński przywitaniem referentów i zebranych, poczem udzielił głosu posłowi na sejm p. Halfarowi. Referent w blisko trzygodzinnem przemówieniu przedstawił obecnym najważniejsze prace sejmu ustawodawczego i rządu centralnego w Warszawie, jakoteż prace sejmu śląskiego i rady wojewódzkiej, a zwłaszcza zarządzenia, mające zmniejszyć skutki dającego się wszędzie odczuwać kryzysu gospodarczego i wynikającego z niego bezrobocia. Drugi referent sekretarz Związku p. Machej przedstawił obecnym powody, dla których ludność katolicka winna garnąć się do Zw. Śląskich Katolików, przedstawił różnicę, jaka zachodzi pomiędzy Związkiem a innemi organizacjami politycznemi, działającemi na terenie Śląska Cieszyńskiego. Obie mowy nagrodzili obecni hucznemi oklaskami. W dyskusji zabierało głos kilku obecnych, podnosząc miejscowe bolączki i referenci, udzielając wyjaśnień, poczem wybrano tymczasowy zarząd oddziału Związku z tem, że tenże w ciągu 4 tygodni winien przygotować walne zebranie. W końcu uchwalono następujące rezolucje: Zgromadzenie Zw. Śl. Katolików, odbyte w dniu 14 maja w Pogwizdowie, wyraża Panu Prezydentowi Rzplitej wyrazy hołdu oraz radość z powodu Jego ponownego wyboru; protestuje przeciw uciskowi ludności polskiej pod zaborem niemieckim i wzywa czynniki miarodajne do wymuszenia na rządzie niemieckim traktowania ludności polskiej jako równych obywateli; protestuje przeciwko zamierzonej reformie prawa małżeńskiego według projektu, opracowanego przez komisję kodyfikacyjną, sprzecznego z nauką Kościoła katolickiego i wzywa rząd, aby projektu tego nie przyjął jako własny; wzywa miarodajne czynniki do podjęcia akcji, zmierzającej do ochrony praw do Kasy Brackiej w Czechach, nabytych przez robotników, zamieszkałych na terenie Polski. (c)

Wylała kwas solny na męża.

Król. Huta. W kuchni dla bezrobotnych w Król. Hucie miała miejsce awantura. Bezrobotna Jadwiga Błaszczyk spotkała w kuchni męża swego Augustyna, z którym od dwuch lat żyje w separacji. Błaszczykowa poczęła rzucać pod adresem męża obelgi, poczem wydobyła flaszkę i oblała męża kwasem solnym. Błaszczyk, oraz stojąca obok Elżbieta Zagadła zostali dotkliwie poparzeni na twarzy. Błaszczykową aresztowano.

Z Świętochłowickiego

Zamknięcie szosy.

Ruda. Z dniem 21 maja została zamknięta dla ruchu kołowego droga prowadząca z Rudy do Orzegowa z powodu naprawy. Objazd może się odbywać przez Karol - Emanuel w Rudzie. (ś)

Dary dla przystępujących do I. Komunji świętej.

Brzeziny. W związku z mającą się odbyć uroczystością przyjmowania I. Komunji św. przez młodzież szkolną na terenie tutejszej gminy, zebrała p. Jadwiga Ręczkowa, żona komendanta kopalnianej straży pożarnej zawodowej kop. Szarlej - Biały, wśród samych rodzin strażackich kwotę 48,20 zł. tytułem ofiary na najbiedniejszą dziatwę. Rodzinom strażackim za tak daleko idącą ofiarność a samej J. Ręczkowej za szlachetną i piękną inicjatywę tą drogą szczerze i gorąco dziękuje zarząd Z. O. K. Z. (ś)

Przygotowanie do święta sportowego.

Brzeziny. W dniu 17 maja 1933 roku zawiązała się w tut. gminie komisja sportowa, w skład której weszli pp.: Jan Gąsior — naczelnik gminy jako prezes, Jerzy Szwedt — jako wiceprezes, funkcję sekretarki objęła p. Małgorzata Gedygowa, kierownictwo techniczne objął nauczyciel I. szkoły powszechnej p. Karol Klein, a gospodarzem boiska oraz całego sprzętu sportowego pozostał p. Franciszek Gliklich. Komisja ta jako pierwszy punkt swego programu organizuje święto sportowe w Brzezinach, w którem udział wezmą wszystkie stowarzyszenia tak męskie jak i żeńskie, posiadające w swych programach wychowanie fizyczne. Jako termin tego święta przyjęto dzień 18 czerwca 1933 roku. (ś)

Ponowne wybory w hucie Bismarcka.

Wielkie Hajduki. W hucie Bismarcka odbyły się wybory do rady zakładowej. Przeciwko wynikom tych wyborów Gen. Federacja Pracy i Z. Z. P. wniosły sprzeciw, zarzucając, że skład komisji wyborczej nie został ustalony w myśl ustawy o radach zakładowych. Komisja składała się tylko z członków partji socjalistycznej. Obliczenia dokonywane były stronniczo i głosy były niedokładnie obliczane, ponadto zaś głosy oddawały również osoby do tego nieuprawnione. Na skutek zażalenia tego odbyła się u inspektora pracy pod przewodnictwem podinspektora Papieża rozprawa, na której po przesłuchaniu świadków unieważniono poprzedni wynik głosowania. Komisja wyborcza zostanie ponownie wybrana, poczem odbędą się drugie wybory do rady zakładowej. (ś)

Z Pszczyńskiego

Założenie Kongregacji Marjańskiej.

Pszczyna. Dzięki staraniom ks. wikarego Przybyły została założona dla parafji Kongregacja Marjańska, do której w niedzielę, 14 bm. przyjęto 179 dziewcząt. Uroczystość odbyła się na wielkiem nabożeństwie w kościele parafjalnym.

Pierwsza Komunja święta.

Chełm. W niedzielę 14 maja przystępowały dzieci parafji chełmskiej, w liczbie około 140, do pierwszej Komunji św. Dziatki zgromadziły się w szkole katolickiej św. Wojciecha, skąd je zaprowadzono w procesji do kościoła. Na intencję dzieci celebrował uroczystą Mszę św. miejscowy proboszcz, Przew. ks. Wojtek, który przemówił w podniosłych słowach tak do dziatek, jak i rodziców. Ks. proboszcz dołożył wszystkich swoich sił i wiele starań, by dziatwę godnie przygotować do Stołu Pańskiego. To też parafjanie wdzięczni mu są za to, jak wogóle za gorliwą pracę duszpasterską w parafji. (p)

Czy jesteś już członkiem Z. O. K. Z.

Dni Krzyżowe.

Tak się nazywają u nas dla tego, że pospolicie procesja ze śpiewem litanji do Wszystkich Świętych w te dni wychodzi do krzyżów za miastem lub wsią stojących. W rozumieniu zaś kościelnem zowią się „dies rogutionum", tj. dni prośby. Przypadają one corocznie w poniedziałek, wtorek i środę przed Wniebowstąpieniem Pańskiem, w bieżącym roku dnia *22, 23* i *24* maja. Nabożeństwo to wzięło swój początek we Francji w V wieku. Św. Mament, biskup wieneński ustanowił je w swojej diecezji dla przebłagania Boga i uśmierzenia klęsk grasujących, tj. trzęsienia ziemi, pożarów, srogości dzikich zwierząt, grasujących się na ludzi, głodu itp. W tym celu ustanowił post i modły publiczne. W VIII wieku Papież Leon III w całym kościele zalecił odprawiać dni prośby. Te modły publiczne odprawiają się dla uproszenia u Pana Boga błogosławieństwa dla urodzai, oraz odwrócenia klęsk i nieszczęść od nas.

Z Rybnickiego

Nabożeństwo za czytelników.

Rybnik. W święto Wniebowstąpienia Pańskiego, 25 bm. odbędzie się w kościele św. Antoniego w Rybniku na sumie (10,15) **nabożeństwo za wszystkich żyjących i zmarłych czytelników gazet Katolickowych.** Uprasza się wszystkich naszych czytelników, tak z parafji rybnickiej jak i z bliższej okolicy, ażeby jak najliczniej przybyli na to nabożeństwo i szli na ofiarę.

Zebranie koła N. Ch. Z. P.

Kamień pod Rzędówką. Zebranie odbyło się w dniu 14 bm. w starej szkole. Przyjęto nowych 4 członków. Referat na temat aktualnych spraw gospodarczych wygłosił naucz. Józef Cząstka. Prezes wraz z zarządem zajęli się uporządkowaniem aktów koła, rozdali wypełnione legitymacje i podali do wiadomości okólniki organizacyjne, poczem hasłem „Cześć Ojczyźnie" zakończono obrady. Zaznaczyć należy, że mała wioska Kamień zaczyna się coraz bardziej ruszać pod względem działalności narodowej i społecznej. Nowym placówkom w ich zbożnej pracy życzymy „Szczęść Boże". (r)

Pożar w tartaku wyrządził olbrzymie szkody.

Ochojec. 19 bm. wybuchł pożar w **tartaku Ludwika Machoczka w Ochojcu** (powiatu rybnickiego) **i zniszczył w hali maszynowej lokomobilę wraz z maszyną rezerwową dynamo, 2 motory elektryczne i wewnętrzne urządzenie tartaku oraz dach hali maszynowej. — Szkoda wynosi około 80.000 zł.** W akcji ratunkowej brały udział straże pożarne m.Rybnika i okolicznych gmin oraz straż pożarna z miejscowości Stanicy, które po dwugodzinnych wysiłkach ogień ugasiły. W toku dochodzeń ustalono, że nie zachodzi zbrodnicze podpalenie, gdyż ogień powstał jedynie przez niedbalstwo maszynisty Fr. K., który w porze obiadowej opuścił halę maszynową, pozostawiając ją bez dozoru. Rozżarzony węgiel, wypadający w czasie nieobecności maszynisty z lokomobili, wzniecił pożar, skutkiem czego uległ zniszczeniu tartak.

Z Tarnogórskiego

Ciężka i niebezpieczna jest służba policjanta.

Radzionków. Dnia 18 bm. o godz. 14 niejaki Józef Pietryga z Radzionkowa, będąc w stanie nietrzeźwym przez przejście graniczne w Kol. Wiktor zamierzał udać się do Niemiec. Jeden z funkcjonarjusz pol. pełniący służbę na tei. przejściu gran. nie zezwolił Pietrydze przejść przez granicę i polecił mu udać się do domu. Ten jednak nagle wyjął z kieszeni kamień i całą siłą rzucił nim w kierunku funkcjon. pol. trafiając go w głowę, a następnie zbiegł na teren niemiecki. — Funkcjon. wskutek uderzenia go doznał poważnego okaleczenia i nie był zdolny do pełnienia dalszych obowiązków służbowych. Po upływie godziny, gdy Pietryga napowrót wracał z Niemiec został przytrzymany i odstawiony do komisarjatu w Radzionkowie, celem przeprowadzenia dalszych dochodzeń. (t)

Zjazd delegowanych S. M. P.

Tegoroczny zjazd delegowanych S. M. P. zwołano na niedzielę 14 maja b. r. do Rybnika. Wybrano to miasto dlatego, że akurat 13 maja upłynęło 500 lat od zwycięskiego odparcia Husytów przez wiernych Kościołowi Rybniczan.

Na zjazd zjechali się druhowie z wszystkich okręgów wojew. śląskiego; obecni byli delegaci wszystkich 223 stowarzyszeń, przybyli także członkowie rady związkowej oraz liczni przedstawiciele władz, samorządów, korporacyj, związków i organizacyj. Władzę państwową reprezentował w imieniu p. wojewody Grażyńskiego p. starosta Wyglenda, samorządową pp. wiceburmistrz Wyleżych i radny Basista. Duchowieństwo było tak samo licznie reprezentowane z ks. dziekanem Reginkiem na czele.

Zjazd rozpoczęto o godz. 8 rano obradami na sali parafjalnej. Do prezydjum powołano na marszałka zjazdu p. dyrektora Frosa, do pióra pp. Domina i Pozimskiego, na ławników wybrano dh. prezesów okr. Niedośpiała i Peterecka.

Po obradach uformował się pochód, który przy dźwiękach orkiestry SMP. Knurów ruszył do kościoła, gdzie uroczystą sumę celebrował ks. dziekan Reginek w asyście o. Drobnego i ks. Pilawy. Kazanie pełne zapału wygłosił ks. Kuboszek.

Po sumie odbyła się na placu kościelnym uroczysta akademja, którą zagaił ks. dziekan Reginek a na której przemawiali o. Drobny, pp. Basista i dyr. sądu Stodolak oraz p. Grządziel. Akademja poświęcona była pamiątce zwycięstwa nad Husytami. Potem odbyła się defilada młodzieży przed władzami związku i gośćmi.

Po obiedzie toczyły się na sali parafjalnej obrady dalej. Z szczególną radością powitano przemówienie p. starosty Wyglendy, który w serdecznych słowach zwrócił się w imieniu p. wojewody dr. Grażyńskiego do delegatów, przyrzekając SMP. w imieniu władz pełne poparcie w swych poczynaniach. Młodzież zgotowała p. staroście żywiołową manifestację. Sprawozdania z działalności Związku złożyli według działów ks. sekretarz generalny Matuszek, prof. Rękosiewicz, pp. Śruba, Polednia, Bonk, Adamczyk i komendant Stanienda. Po udzieleniu absolutorjum ustępującym władzom związkowym wybrano jednogłośnie nową radę związkową, w skład której wchodzą oprócz dotychczasowych członków nowi: pp. dyrektor Kęsa, prof. Teodor Rudnicki i komendant Stanienda.

Z wielkiem zaciekawieniem wysłuchano treściwego, pełnego zdrowego humoru przemówienia p. dyr. Kęsy, który mówił na temat uszlachetnienia sportu w SMP., jak to należy szlachetną duszę pielęgnować przez tężyznę szkatułki tej duszy, to jest przez wyrobienie zdrowego ciała. Wywody te nagrodzono rzęsistemi oklaskami.

Wkońcu przemówił p. Grządziel, witany przez delegatów owacyjnie. Mówca wlał wszystkim zapał do dalszej pracy, akcentując hasło, że właśnie wśród trudności i cierpień należy najwięcej dla idei Bożej pracować, bo tylko z trudem i bólem zdobyte dobra mogą mieć dla społeczeństwa wartość.

Okrzykiem na cześć Ojca św. i Prezydenta R. P. oraz odśpiewaniem „My chcemy Boga“ zamknął p. marszałek zjazdu Fros imponujący zjazd SMP. w roku 1933.

Uczestnik.

Z Śląska Opolskiego.

Z Bytomskiego.

Rząd centralny w Berlinie uwzględnił wniosek nadprezydenta Śląska Opolskiego dr. Lukaschka i zwolnił go z zajmowanego dotychczas stanowiska. Następcą jego ma zostać naczelny prezydent Dolnego Śląska, Brückner. Nominacja jego jest pierwszym krokiem do zniesienia samodzielnej prowincji górnośląskiej. Narazie prowincje górno- i dolnośląska mieć będą wspólnego kierownika, lecz nie trzeba wątpić, bo wkrótce dojdzie do zupełnego połączenia administracji obu prowincyj. Co do osoby byłego nadprezydenta dr. Lukaschka stwierdzić wypada, że spełniło się przysłowie, „za twoje myto kijem cię obito“. Zaprzaniec wierny sługus Germanji, otrzymał „zasłużoną“ zapłatę od tych, dla których przygotował grunt do obecnych „popisów“. „Przyszła kreska na Lukaschka“, obecnie zdetronizowany nadprezydent będzie miał czas rozważać własne błędy i żałować za grzechy.

Z Gliwickiego.

Przed stu laty, dnia 20 maja 1833 r. powstał przy rynku **w Toszku** olbrzymi pożar, który w przeciągu zaledwie dwu godzin zniszczył niemniej jak 122 domostw, 96 innych zabudowań i 15 stodół. Dwieście osób zostało bez dachu nad głową. Spaliło się niemal całe miasto, jeżeli się zważy, że przed pożarem było w mieście 171 domostw, zbudowanych w przewadze z drzewa. Spłonął także ratusz, budynek dwupiętrowy, wzniesiony w roku 1767. Z większych budowli ocalał kościół parafjalny, probostwo i szkoła, nadto kościółki św. Barbary i św. Marji Magdaleny przy drodze do Pyskowic.

Z Strzeleckiego.

Przed kilku dniami w nocy zakradli się nieznani sprawcy do biur fabryki obuwia Bata **w Otmętach** i skradli z kasy gotówkę w wysokości 1 800 marek.

Z Opolskiego.

W ubiegłym tygodniu przeprowadzono rewizję w stacji ratunkowej straży robotniczej **w Opolu**, mieszczącej się w starej strzelnicy na Odrzańskiem Przedmieściu. Wszystko obłożono aresztem. Znalezione akta i zapiski skontroluje policja. Czynności stacji ratunkowej przejął narazie Czerwony Krzyż.

*

W tych dniach **w Żelaznie** wybuchł w domostwie Grunda i Sowady pożar, który zniszczył cały budynek do fundamentów. Jak się okazuje, ogień został podłożony. Właściciele w chwili powstania ognia byli na zabawie tanecznej. Ponoszą oni wielką szkodę, gdyż nie byli ubezpieczeni.

*

W piwnicy domu domostwa Glinki **w Opolu** przy ulicy Małapańskiej zagnieździła się żmija. Gdy malarz Theinert poszedł do piwnicy po sprzęt malarski, został ukąszony przez żmiję. T. musiał udać się pod opiekę lekarską.

Humor.

Wyjaśnienie mleczarza.

Pani domu: — Jakim sposobem dzieje się to, że na pańskiem mleku niema nigdy śmietany?

Mleczarz: — Widzi pani, nalewamy flaszki tak pełne, że niema już miejsca na śmietanę.

Oszczędny Szkot.

Mac Duff przyjechał do U. S. A. — Udał się na telegraf, by nadać depeszę do domu. Tu się dowiedział, że podpis na depeszy nic nie kosztuje. Myślał dość długo, wreszcie wrócił do okienka:

— Pani będzie się śmiać... ale jestem Indjaninem i moje nazwisko brzmi: Wracamwsobotętwójmąż.

Program radjowy.

Wtorek, 23 maja 1933 r.

Katowice. 11.40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11,50 Komunikat meteorologiczuy. — 11,57 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13,15 Komunikat gospodarczy. 13,20 Komunikat meteorologiczny. 15,10 Komunikat eksportowy. 15,15 Komunikat gospodarczy. 15,25 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 15,30 Komunikat Państw. Urzędu Wychowania Fizycznego. 15,35 „Wśród książek“ — omówi prof. Henryk Mościcki. 15,50 Audycja cioci Heli dla dzieci. 16,05 Intermezzo muzyczne. 16,25 Odczyt dla nauczycieli pt.: „Program nowego gimnazjum“. 16.40 „Idea ogrodów jordanowsskich“. 17,00 Koncert symfoniczny. 18,00 Muzyka lekka i taneczna. 19,00 Zofja Kossak-Szczucka: „Z Ziemi Świętej — Morze Martwe“. 19,15 Rozmaitości i repertuar Teatru Polskiego. 19,25 Komunikaty sportowe. 19,30 Feljeton muzyczny. 19,45 Prasowy dziennik radjowy. 20.00 Koncert wieczorny W przerwach wiadomości sportowe oraz dododatek do prasowego dziennika radjowego. 22,00 Kwadrans literacki. 22,15 Recital śpiewaczy. 22,55 Komunikat meteorologiczny. — 23,00—24,00 Muzyka taneczna.

Wrocław, Gliwice. 6,15 gimnastyka i koncert. 11,50 koncert. 13,05 i 14,05 płyty. 16,10 sonata fortepianowa. 17,00 koncert. 20,00 słuchowisko. 21,10 pieśni. 23,10 koncert.

Morawska Ostrawa. 6,00 gimnastyka i rozmaitości. 11,00 płyty. 12,30 i 16,10 koncert. 17,20 lekcje czeskiego i niemieckiego. 17,50 płyty 19,00 opera „Tannhäuser“ Wagnera.

Środa, 24 maja 1933 r.

Katowice. 11.40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11,50 Komunikat meteorologiczuy. — 11,57 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 12,30 Komunikat meteorologiczny. 12,35 XVIII-my koncert szkolny z Filharmonji Warszawskiej 14.00 Transmisja z lotniska w Mokotowie II międzynarodowego meetingu lotniczego. — 15,10 Komunikat eksportowy. 15,15 Komunikat gospodarczy i urzędowa cedułą giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach. 15,35 Audycja dla dzieci pt.: „Święto dziecka“. 16.00 Hejnał i pieśni majowe z wieży Marjackiej w Krakowie. 16,25 Koncert chóru Państw. Seminarjum Nauczycielskiego Żeńskiego w Nowej Wsi — pod dyr. prof. Stanisława Heynara. 17.00 Odczyt dla nauczycieli w szkołach ogólnokształcących. 17,15 Intermezzo muzyczne. 17.40 „Stan i przyszłość rzemiosła“. 18,00 Muzyka lekka i taneczna. 19,00 Kamila Nitschowa. Pogadanka z działu: „Gospodyni śląska“. 19,15 Rozmaitości. 19,25 Komunikaty Związku Młodzieży Polskiej. 19.30 Feljeton literacki. 19,45 Prasowy dziennik radjowy. 20,00 Audycja wesoła. 21.00 Wiadomości sportowe. 21,05 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 21,10 Recital fortepianowy. 22.00 „Na widnokręgu“ 22.15 Muzyka taneczna (płyty), 22,40 „O marzeniu sennem“. 22,55 Komunikat meteorologiczny. 23,00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Wrocław, Gliwice. 6,15 gimnastyka i koncert. 11.50 koncert. 13,05 i 14,05 płyty. 16,15 pieśni 17.00 muzyka kameralna. 20,00 koncert. 21,00 muzyka taneczna. 22,50 muzyka taneczna.

Morawska Ostrawa. 6,00 gimnastyka i rozmaitości 10.55 koncert muzyki wiejskiej. 12,30 i 16,10 koncert. 17,20 reportaż z lotniska wojskowego. 17,50 koncert chóru. 20,30 koncert z Ołomuńca. 21,30 transmisja z teatru. 22,30 wesoła audycja.

Radjo.

Ciekawsze audycje tygodnia

Popularny koncert radjowy.

Dnia 23 bm. o godz. 20 koncert wieczorny w radjo zawiera szereg utworów popularnych pod dyrekcją Jana Dworakowskiego. Solistą wieczoru będzie zasłużony skrzypek Józef Ozimiński, który odegra m. in. suitę „Mosaigue“ Halversena, oraz kilka drobnych utworów.

Mary Didur w radjo.

Dnia 24 bm. o godz. 20 nadany zostanie koncert muzyki lekkiej, który urozmaici swym występem obdarzona pięknym głosem, znana radjosłuchaczom z radjooperetki „Szczęśliwej podróży“ — Mary Didur-Załęska. Dopełnieniem tego atrakcyjnego wieczoru będzie zespół gitarzystów Tychowskiego.

Radjowy recital Ireny Dubiskiej.

Dnia 25 bm. o godz. 17-ej nadany będzie recital skrzypcowy Ireny Dubiskiej, wybitnej solistki i chlubnie znanej kameralistki. Program zawiera dwa „Tańce węgierskie“ Brahmsa, „Fantazję szkocką“ Brucha, „Thema Granadino“ Huarte, „Rapsodję bułgarską“ Wladigorowa.

Stan i przyszłość rzemiosła.

Dnia 24 bm. o godz. 17.40 ciekawe światło w swym odczycie p. Ludwik Piekarski rzuci na „Stan i przyszłość rzemiosła“ w Polsce i zagranicą oraz na rolę rzemiosła w życiu gospodarczem i społecznem z uwzględnieniem obecnego kryzysu.

Cztery typy kobiece.

Dnia 27 bm. o godz. 22,40 w feljetonie p. t. „Cztery typy kobiece“ p. Rita Rey rozpatrzy indywidualności narodowe kobiety, biorąc pod uwagę typy: francuski, twórczyni tak zwanego „szyku“, Hiszpanki, najmniej postępowej ze wszystkich europejskich kobiet, Amerykanki, wymagającej i kapryśnej, oraz Polki, posiadającej niezaprzeczoną wyższość nad kobietami innych narodowości, pod względem tężyzny umysłu i charakteru.

Audycje poranne na polskiej fali radjowej.

Program letni wprowadzają wszystkie rozgłośnie polskie z dniem 11 czerwca rb. Ramy tego programu zostały już w szczegółach opracowane i zaakceptowane przez główną radę programową Polskiego Radja. Jak zwykle, program letni zawierać będzie większy procent muzyki niż program zimowy, a więc tem samem ilość słowa mówionego ulegnie zmniejszeniu. W ciągu lata audycje muzyczne stanowić będą 68½% całości programów, co należy uważać już za bardzo wysoki stopień nasycenia muzyką programów radjowych. Szczegółowo letni program omówimy osobno. Teraz zatrzymamy się na najważniejszem bodajże postanowieniu Głównej Rady Programowej Dyrekcji „Polskiego Radja“, tj. na wprowadzeniu stałych audycyj porannych. Począwszy od dnia 12 czerwca rb. warszawska rozgłośnia oraz stacja katowicka nadawać będą codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, audycje poranne między godz. 7,00 a 8,00 rano. Jest to posunięcie programowe dużej wagi i nowość, która spotka się z miłem przyjęciem ze strony radjosłuchaczy. Dotychczas bowiem radjosłuchacze chcąc w godzinach rannych, przed pójściem do pracy, posłuchać radja w czasie ubierania się czy też śniadania, musieli korzystać z programów porannych rozgłośni zagranicznych, przeważnie niemieckich. Audycyj tych zresztą słuchać mogli tylko właściciele aparatów lampowych, gdyż dla detektorowiczów były one niedostępne. Audycje poranne rozpoczynać się będą punktualnie o godz. 7,00 siedmioma uderzeniami zegara, poczem usłyszymy „Kiedy ranne wstają zorze“. Po tym wstępie 10 minut gimnastyki na tle muzyki. W ciągu dalszych 5-ciu minut nadawane będą aktualne informacje, przewidywanie pogody i zapowiedź najbardziej ciekawych imprez sportowych. Dalej 32-minutowa audycja muzyczna z płyt przeplatana od czasu do czasu krótkiemi pogodnemi feljetonami. W ten sposób mamy już 52 minuty. Zkolei w ciągu trzech minut gospodynie będą mogły słuchać krótkiego poradnika gospodarskiego, dotyczącego zakupów, cen itp. Audycja poranna zakończy się odczytaniem programu na dzień następny, co zwłaszcza dla radjosłuchaczy prowincjonalnych ma bardzo duże znaczenie. Audycje poranne nadawane będą tylko w dnie powszednie z tego względu, iż wychodzono z założenia, że w święta i niedziele wszyscy wypoczywają dłużej po tygodniu pracy, a więc trudno przypuszczać, aby większość radjosłuchaczy w te dni wstawała specjalnie o godz. 7,00 rano, by wysłuchać audycji porannej.

Międzynarodowy Instytut Telewizyjny.

Jedno z belgijskich pism radjowych („Belga Radio“) podaje wiadomość o tworzeniu się w Brukseli „Międzynarodowego Instytutu Telewizyjnego“. Pismo to nie podaje podstaw organizacyjnych Instytutu, sądząc jednak z treści wzmianki — ma on powstać z inicjatywy prywatnej, jednak bez celów lukratywnych, co się podkreśla kilkakrotnie. Polskie placówki naukowe nie zostały dotąd powiadomione oficjalnie o tworzeniu się takiego instytutu, należy się więc do wzmianki powyższej odnieść z rezerwą, jednakże sama inicjatywa założenia takiego instytutu jest tak aktualną, że niewątpliwie przyczyni się do utworzenia takiego właśnie instytutu jeżeli nie zaraz, to w najbliższej przyszłości.

Radjowa sieć policyjna we Francji.

W budżecie francuskiego ministerstwa spraw wewnętrznych na rok obecny została przewidziana budowa policyjnej sieci radjowej, złożonej z 51 stacyj. Centralne transmisje odbywać się mają ze stacji wieży Eiffla, kilkakrotnie w ciągu dnia. Stacje odbiorcze mają być uposażone ponadto w odbiorniki krótkofalowe, zadaniem których ma być czuwanie nad zagranicznemi transmisjami i szukanie stacyj nielegalnych.

Radjowa konferencja europejska w Lucernie.

W miesiącu bieżącym odbędzie się w Lucernie Konferencja Techniczna Międzynarodowej Unji Radjofonicznej, mająca na celu przygotowanie planu podziału fal pomiędzy radjostacje nadawcze europejskie. Dotychczasowy podział fal ustalony w Pradze w roku 1927 oddawna już nie odpowiada wymaganiom. W czasie ustalania planu praskiego podziału fal w Europie było znacznie mniej stacyj nadawczych i moc ich była znacznie mniejsza. Sytuacja w eterze stale się pogarsza, bowiem jak zapowiadają radjofonje państw europejskich, w sezonie 1933-34 usłyszymy następujące nowe potężne stacje: Berlin, Hamburg, Moskwa, Kalundborg, Motala, Bergen, Bruksela, Paryż, Lille, Lyon, Marsylja, Romes, Tuluza, Bordeaux, Nice, Beograd, Bukareszt Luksemburg, Wiedeń, Lizbona, Madryt, Barcelona, Hilversum, Budapeszt, Algier. Rozmieszczenie w eterze takiej ilości potężnych stacyj nadawczych, wymaga gruntownej zmiany planu praskiego. Propozycje polskie w tym kierunku zmierzają do takiego rozmieszczenia stacyj w eterze, aby wszystkie rozgłośnie o małej mocy geograficznie od siebie odległe pracowały na wspólnej fali, pozostałe zaś, aby były rozmieszczone w eterze w odległości przynajmniej 11 kilocyklów. Obecność na konferencji w Lucernie dyrektora technicznego „Polskiego Radja“, inż. Władysława Hellera, cieszącego się wielkim szacunkiem specjalisty, pozwala nam rokować najlepsze nadzieje co do wyników tej konferencji.

Odpowiedzi redakcji.

I. K. Bytków. Świadectwa ułamkowego pożyczki konwersyjnej nie losuje się, więc nie może być wygranej.

F. W. Studzienice. Numery nam podane nie zostały wylosowane ani premjowane.

Gorzyce E. S. Izby skarbowe umarzają zaległości podatkowe z przed 31. 12. 1931 r. w podatku dochodowym do 5.000 zł. Bliższych informacyj udzieli Urząd Skarbowy w Wodzisławiu. Sprawa musi być załatwiona do końca czerwca br. Późniejsze wnioski nie będą uwzględnione.

M. K. Eksperta zaprzysiężonego wskazać może tylko Sąd w Rybniku.

Pawłów. Pisaliśmń obszernie, w numerze 90 „Katolika Polskiego" z datą na środę 19. 4. b. r.

100. W sprawie pielgrzymki do Rzymu udziel: informacyj Liga Katolicka w Katowicach, ul. Marszałka Piłsudskiego 58 lub też Tow. „Pielgrzym" w Poznaniu, ul. św. Józefa 5, Sejm Śląski w Katowicach. — Wzoru prośby podać nie możemy, bo nie wiemy, o co chodzi. — Fabryki rowerów: „Ebeco" Sp. z o. o. w Katowicach, ul. 3-go Maja 34. — „Inventa" Sp. Akc., Poznań, ul. Łazarska 6. — Polskie Zakłady Dürkopp, Tow. przem.-handl. Sp. z o. o., Warszawa, ul. Nabielaka 8.

M. F. 11. Siostra może ponownie wnieść podanie o przyznanie zaopatrzenia rodzicielskiego po synach, poległych w wojnie światowej, do Wydziału Skarbowego, oddziału Emerytur i Renty Śl. Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach.

Pehazet i S. B. Bujaków. Papierowe pieniądze, które Pan posiada w domu, z lat inflacji (spadku wartości pieniądza), nie mają żadnej wartości i nikt tych banknotów nie wymieni.

M. P. Piasek. 100 marek niemieckich z 1910 roku równają się 123 zł, a 1000 marek niemieckich 1.230 zł., 100 marek niemieckich z stycznia 1920 roku 11,10 zł. a marek polskich 5,30 zł.

P. S. C. 150 marek niemieckich z maja 1921 roku równają się 13,65 zł., a marek polskich 1 .ł.

W. F. Ligota. 13.500 marek niemieckich z października 1920 roku równają się 1,228, 50 zł, a marek polskich 229,50 zł.

S. B. Podług 100% przerachowania 65 rubli z 1913 roku równają się 172,90 zł, 65 rubli z października 1917 roku 108,55 zł.

F. A. Brzezinka. Na rzecz Śląskiego Funduszu Gospodarczego powinni lokatorzy uiszczać opłatę od odnajętych pokoi sublokatorom od miesięcznego czynszu niezależnie od ilości pokoi według następującej skali: od pokoi umeblowanych: ponad 25—50 zł w wysokości 5% czynszu, ponad 50—100 zł w wysokości 7½% czynszu, ponad 100—200 zł — 15% czynszu, ponad 200 zł. w wysokości 20% czynszu.

A. M. Łąka. Pieniądze papierowe z czasu przedwojennego, trzymane u siebie w domu, nie mają żadnej wartości, i nikt tych banknotów nie wymieni.

J. W. T. Ważną zmianę w dotychczasowych stosunkach wprowadza artykuł 9 nowej ustawy w sprawie ochrony lokatorów dla wojew. śląskiego z dnia 16 grudnia 1926, wymagając dla przyjęcia sublokatorów zgody właściciela domu. Dotychczas istnieje tylko przepis zgłoszenia sublokatora na piśmie z podaniem wysokości płaconego czynszu.

M. A. Kobiór. Opłata na rzecz Śl. Funduszu Gospodarczego od czynszu mieszkaniowego — wzgl. komornego ponad 15—30 zł. wynosi 5%, ponad 30—100 zł 7½%, ponad 100—200 — 10%.

N. Ch. Z. P. Wełnowiec. Sprawozdanie z przebiegu Święta narodowego otrzymaliśmy **dopiero 20 bm.** Sami Panowie zrozumią, że zostało nam ono „cokolwiek" zapóźno przesłane, a temsamem materjał przestał być aktualny. — Prosimy w przyszłości rychlej nas informować.

Sprawy towarzystw.

Król. Huta. Tow. śpiewu „Lutnia" w Królewskiej Hucie ma swoje ostatnie miesięczne zebranie przed swym 25-letnim jubileuszem w poniedziałek, dnia 22-go maja br. na małej sali Domu Polskiego przy ul. Wolności Nr. 64 o godz. 19.30 Z powodu ważności obrad przybycie wszystkich członków pożądane.

Repertuar kinoteatrów w Katowicach.

Kino Capitol: „W sidłach szaleńca" i „Dobrończa ludzkości".
Kino Casino: Tala Birell w filmie „Nagana".
Kino Palace: „Dama w smokingu".
Kino Colosseum: „Piraci stepu".
Kino „Rialto" „Licytacja miłości".
Kino Union: „10 procent dla mnie" z Władkiem Walterem i Lopkiem Krukowskim.

Repertuar kinoteatrów w Król. Hucie.

Kino Apollo: „Szatan zazdrości". II „Flip i Flap, ich dole i niedole".
Kino Roxy: „Syn Indyj". II. „Igloo", dram. w 10 aktach.
Kino Colosseum: „Czarny Kapitan". II „Miłość wśród śniegów".

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka. Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego Gwiazdki Śląskiej. — **Za redakcję odpowiada:** Franciszek Godula, Król. Huta. — **Nakładem:** Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14—14. **Drukiem:** Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp. Katowice, ul. Batorego 2 — tel. 8-78.

SPORT

Z frontu walk ligowych.

Kluby ligi państwowej rozegrały wczoraj aż pięć spotkań, których wyniki są następujące:

Warta — Ruch 1:2 (0:1)
Czarni — 22 pp. Siedlce 2:1 (2:0)
Ł. K. S. — Pogoń Lwów 5:0 (1:0)
Cracovia — Garbarnia 1:1 (1:0)
Warszawianka — Legja 0:0

*

Antwerpja — Wisła 5:1 (2:0)

*

Monaco bije Kraków 5:0

Kraków. 21. 5. Tenisowy mecz Monaco — Kraków zakończył się porażką Krakowa w stosunku 0:5.

O mistrzostwo Ligi Śląskiej.

Wczorajsze mecze o mistrzostwo ligi śląskiej przyniosły dwie sensacje w postaci porażki Śląska z KS. 07 Siemianowice i zwycięstwa Kolejarzy nad KS. Chorzowem. Naprzód dzięki zwycięstwu nad IFC. utrwalił swą pozycję w tabeli. Zdobycie tytułu mistrzowskiego przez tę drużynę, która w tegorocznych rozgrywkach wykazała najbardziej wyrównaną formę, jest prawie przesądzone.

Tabela ligi śląskiej po uwzględnieniu wczorajszych wyników ukształtowała się następująco:

	gier	Stosunek bram.	pkt.
1) Naprzód Lipiny	16	49:19	28
2) Śląsk Świętochłowice	15	42:19	22
3) I. F. C. Katowice	13	41:18	19
4) Orzeł Wełnowiec	15	42:33	18
5) A. K. S. Król. Huta	16	36:29	18
6) KS. 06 Katowice	16	36:28	17
7) Czarni Chropaczów	15	32:34	16
8) K. S. Chorzów	16	40:39	15
9) Słowian Katowice	15	33:43	13
10) B. B. S. V. Bielsko	14	30:48	9
11) 07 Siemianowice	15	26:55	7
12) Kolejowe P. W.	16	25:68	4

Kolejowe P. W. — KS. Chorzów. 4:3 (1:0).
Słowian — Czarni Chropaczów 2:1 (1:1)
„07" — Śląsk Świętochłowice. 4:3 (0:3).
Naprzód — I. F. C. 3:0 (1:0).
AKS. — KS. 06 Katowice 4:1 (2:1)
BBSV. — Orzeł Wełnowiec 3:4 (0:4)

O mistrzostwo klasy „A".

Z cyklu walk o mistrzostwo klasy A odbył się wczoraj cały szereg meczów we wszystkich grupach. Oto wyniki tych spotkań:

Policyjny KS. — 20 Rybnik 1:1 (1:0)
Diana — Ligocianka 0:1 (0:0)
Naprzód — KS. Dąb 1:1 (1:1)
TS. 20 — 22 Mała Dąbrówka 5:0 (3:0)
Iskra — 06 Mysłowice 6:3 (5:1)
Śląsk — Pogoń Katowice 3:0 (0:0)
Kresy — Odra Szarlej 2:0 (2:0)
Zgoda — Pogoń Nowy Bytom 5:3 (4:0)
Wawel — Jedność Michałkowice 2:1 (0;0)
Silesia — 24 Szopienice 4:2 (4:0)
KS. Rożdzień — Żydowski KS. 5:1 (4:0)

Wyniki rozegranych spotkań w B-lidze są następujące:

Powstaniec — 20 Nikisz 3:1 (2:1)
Unja — Sparta Wielkie Piekary 3:1 (1:0)
Naprzód — Ruch Radzionków 2:6 (0:2)
Kościuszko — SMP. Kostuchna 5:1 (3:0)

Zawody tennisowe Polska — Monaco w Katowicach.

Zbliża się termin zapowiedzianego turnieju tenisowego między reprezentacyjnemi drużynami Polski i KS. Monaco.

Drużyna Monaco, w składzie Callepe i Landau zjechała już do Katowic. Nasza reprezentacja wystąpi w składzie: Hebda, Wittman, Warmiński i Popławski.

Spotkanie rozegrane będzie na boiskach KS. Pogoń systemem przyjętym w rozgrywkach o puhar Davisa, w następujących porządku:

Wtorek, 23 maja dwie gry pojedyńcze, początek o godz. 15,30.

Środa, 24 maja gra podwójna i ewent. gra pokazowa, początek o godz. 16,00.

Czwartek, 25 maja dwie grupy pojedyńcze, początek o godz. 15,00.

O wyniku każdej gry, rozstrzyga wygrana 3-ch setów. Gry rozpoczynają się wcześnie, aby móc je zakończyć przed zmrokiem.

Bilety oraz karty abonanamentowe na cały przeciąg nabywać można w przedsprzedaży w firmie „Sport" w Katowicach, przy ul. 3-go Maja. Abonament kosztuje 2/3 cen normalnych.

Przed meczem piłkarskim Polska — Belgja.

Mecz Belgja — Polska rozegrany będzie na Stadjonie WKS. Legja w dniu 4. czerwca br. o godzinie 17. Belgowie przyjeżdżają do Warszawy 2. czerwca o godzinie 20,20, pozostają przez sobotę i niedzielę, i wieczorem po meczu udają się do Krakowa, gdzie 5. czerwca odbędzie się mecz Bruksela — Kraków.

Rumuński Związek Piłki Nożnej zaproponował rozegranie spotkania Polska — Rumunja 23. lipca br. Ponieważ termin ten jest niedogodny, P. Z. P. N. zaproponował ze swej strony 1. lub 8. października. Przyczem spotkanie będzie Kraków lub Śląsk.

Ponieważ w prasie belgijskiej ukazały się wzmianki w związku z tournee Wisły, przedstawiające Wisłę jako identyczną z reprezentacją Polski i jako mistrza Ligi, P. Z. P. N., uznając szkodliwość takiej propagandy ze względu na to, że zagranica może wyciągnąć fałszywe wnioski z wyników Wisły, postanowił przesłać odpowiednie sprostowanie do prasy belgijskiej.

Belgowie przybywają.

Polski Związek Piłki Nożnej otrzymał od Belgijskiego Związku Piłki Nożnej zawiadomienie, iż drużyna belgijska przybywa do Warszawy w dniu 2. czerwca o godzinie 20,20. Na czele ekspedycji stoi wiceprezes Związku p. August Jouveneau. Ekspedycja będzie się składała z 15 zawodników, trenera i 5 lub 6 członków zarządu. Belgowie zamieszkają w Belgowie w Hotelu Europejskim.

Lekkoatletyka i gry sportowe na lotnisku

Przeprowadzony poraz pierwszy w ramach „Święta lotniczego" lekkoatletyczny bieg sztafetowy zgromadził na starcie 5 zespołów śląskich, Pogoni, Sokoła, P. Z. P. K. z Katowic i Stadjonu z Król. Huty. Trasa wyścigu wynosiła 5000 m, przyczem każda sztafeta biegła naprzemian 1000 i 500 mtr.

Bieg wygrała zasłużenie sztafeta KS. Pogoń Katowice w czasie 15:27,08. 2) Stadjon Król. Huta. 3) P. Z. P. 4) KS. Pogoń Katowice. 5) Sokół Katowice.

Pozatem odbyły się propagandowe zawody wg rach sportowych. W siatkówce zwyciężyła drużyna Śl. T. Zakładów Naukowych nad zespołem P. Z. P. w stosunku 24:6. W hazenie drużyna KS. Pogoń bije zespół żeńskiej szkoły zawodowej 3:1 (1:1). W koszykówce Śl. T. Zakłady Naukowe przegrywają z P. Z. P. w stosunku 16:6.

Wyścigi motocyklowe na lotnisku.

Rozegrane wczorajszej niedzieli, z okazji Święta LOPP. na lotnisku, wyścigi motocyklowe zgromadziły na starcie 12 zawodników, którzy dostarczyli brawurową swą jazdą wiele emocji licznie zebranej publiczności. Trasa przeprowadzona dokoła lotniska, o jednem okrążeniu długości 500 mtr. nie była wzorowa na skutek zniszczenia przez startujące samoloty.

Biegi odbywały się w 3 kategorjach, przyczem sensacją dnia były dwa biegi zawodników startujących w maskach gazowych.

Oto wyniki techniczne:

Kat. 250 ccm — 4 okr.: 1) Borys 2) Miszka.

Kat. 350 ccm — 5 okr.: 1) Wesely, 2) Bański 3) Berg.

Kat. 500 ccm: 1) Bański. 2) Habryka. 3) Krzykała.

Wyścigi w maskach gazowych.

Kat. 350 ccm: 1) Bański. 2) Wesely. 3) Berg.

Kat. 500 ccm: 1) Krzykała. 2) Kudra. 3) Gąszcz.

W biegu „tatarskim", podczas którego każdy zawodnik wyminięty musiał się wycofać — zwyciężył **Krzykała.**

Wszyscy zawodnicy należą do Kolejowego PW., które też przeprowadzało całą organizację.

W godzinach przedpołudniowych cała sekcja motocyklowa Kolejowego PW. ogniska D. O. K. P. Katowice przeprowadzała propagandę „Święta lotniczego" rozwożąc po całym Śląsku przygotowane ulotki.

Walne zebranie bokserskie.

Doroczne Walne zebranie O. Z. B., które odbyło się wczoraj w Katowicach przy licznym udziale delegatów klubów z całego Śląska, wybrało ponownie z małymi zmianami dotychczasowy zarząd z prezesem insp. Jezorskim na czele. — Przebieg obrad wykazał, iż najistotniejszymi bolączkami jest dokuczliwy brak sędziów ringowych, których zasadniczo Śląsk posiada obecnie 3-ch! Ponadto poddano krytyce sposób prowadzenia księgi kasowej przez skarbnika p. Zimnika, nie wykazując dokładnego przychodu i rozchodu z tytułu poszczególnych imprez, lecz tylko wyłącznie czysty zysk lub deficyt. — Również przedmiotem ożywionej dyskusji była kwestja obniżenia opłat od zawodów na rzecz P. Z. B., przyczem uchwalono odpowiednie rezolucji. Obrady były rzeczowe i odbywały się w poważnym nastroju.